Rok VI. Nr. 55. Sosnowiec, środa 25 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.



ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

# Dziś o 2 po południu ogłoszony zostanie wyrok

## w procesie o krwawy mord w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 24. 2. (wł.) Dziś zamknięte zostało postępowanie dowodowe w procesie o krwawy mord w kasie chorych.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12 w południe. Po przesłuchaniu ostatnich kilku świadków, wygłosił przemówienie prokurator Nisenson.

### MORDERCA MIAŁ WSPÓLNIKÓW.

Oskarżyciel publiczny na wstępie stwierdza, że krwawa masakra w kasie chorych miała podłoże partyjne i była uplanowana. Dowiódł tego przewód sądowy w całej rozciągłości.

Oskarżeni Kaczyk i Ciepliński byli wspólnikami mordercy.

Oni stanowili „odwód", oni to strzelali, oni mieli w razie udania się zamachu, ułatwić głównemu mordercy ucieczkę.

Gdy stało się wiadomem, że Kostrzewski sam sobie wymierzył sprawiedliwość, wspólnicy zbiegli.

Związani byli z partją i partja starała się wykazać ich alibi. Dlatego w procesie tym wszyscy świadkowie obrony mieli zegarki, nastawione na jedną godzinę.

Wszyscy oni widzieli oskarżonych w tej tragicznej godzinie zdala od miejsca krwawego mordu.

W końcu swego przemówienia prokurator domagał się ukarania oskarżonych z art. 455 k. k., przewidującego karę za współudział w morderstwie do 15 lat więzienia.

### SYMBOLICZNA ZŁOTÓWKA.

Powództwo cywilne, w formie symbolicznej złotówki wnosili adwokaci Mężnicki z Częstochowy i Dreszer z Warszawy.

### W OBRONIE OSKARŻONYCH.

Z kolei dłuższe, bo dwugodzinne przemówienie wygłosił adw. Dąbrowski.

Wskazywał on na niejasności w procesie i prosił o uniewinnienie oskarżonych.

Następnie przemawiali adwokat Łomzaki i Honigwill, prosząc również o uniewinnienie.

Oskarżeni w ostatniem słowie zwracali się do sądu o sprawiedliwy wyrok.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień ogłosił decyzję, że wyrok będzie ogłoszony jutro, o godzinie 2-ej popołudniu.

## OD ADMINISTRACJI.

**Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.**

**Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.**

## Zamach dynamitowy na pałac prezydenta Kuby.

### Maszyna piekielna na dachu nad sypialnią.

NOWY JORK, 24. 2. W dniu wczorajszym powtórzyły się w Hawanie, stolicy Kuby, rozruchy, wywołane przez wywrotowców. Dokonano znów kilkudziesięciu aresztowań.

Sensację wzbudził w mieście fakt wykrycia przygotowanego na prezydenta Machado zamachu dynamitowego. Na dachu pałacu prezydenta znaleziono maszynę piekielną, ustawioną tuż nad sypialnią prezydenta.

Mechanizm maszyny piekielnej nastawiony był na godziny nocne, kiedy prezydent będzie przebywał w sypialni.

### WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 24. 2. (wł.) Na posiedzeniu akcjonarjuszów banku polskiego zamianowano komisarza rządowego banku polskiego p. Leona Barańskiego członkiem rady banku. W sprawie opublikowania protestów wekslowych wywiązała się dyskusja, w której mówcy wypowiedzieli się przeciwko tego rodzaju publikacji.

Prezes Wróblewski wskazywał na to, że ilość protestów banku polskiego jest znikomo mała i nie publikowanie przyniosłoby większą szkodę. niż opublikowanie. Na zakończenie postanowiono zamianować jeszcze pięciu członków rady banku polskiego.

### OSTATECZNE ODRZUCENIE SKARGI VOLKSBUNDOWCA.

WARSZAWA, 24.2 (wł.) Sąd najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną w procesie Volksbundu. Jeden z członków Volksbundu Andrzej Dudek został skazany swego czasu na półtora roku więzienia za zdradę wojskową. Sprawa ta znalazła się już raz na wokandzie sądu najwyższego i była odesłana do sądu apelacyjnego.

Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, wniesioną przez Andrzeja Dudka.

## Tragedja miłosna pod Pabjanicami

### Wolała śmierć niż złamać wiarę. — Narzeczony z rozpaczy poszedł za ukochaną.

ŁÓDŹ, 24. 2. W dniu wczorajszym popełnił w Pabjanicach zamach samobójczy przez wypicie kwasu solnego 24-letni Stanisław Wilgowski, szeregowiec 10 p. K. O. P.

Wilgowski zaręczony był z mieszkanką wsi Jutrzkowice pod Pabjanicami 20-letnią Heleną Wieczorkówną. Gdy został wzięty do wojska, oboje młodzi przyrzekli sobie dotrzymać wiary i po ukończeniu przez Wilgowskiego służby wojskowej pobrać się.

Dziewczyna była rzeczywiście wierną swemu narzeczonemu, odbywającemu służbę na Kresach, mimo iż nadskakiwali jej rozmaici mężczyźni. Rodzice i krewni próbowali wszystkiemi silami wybić jej z głowy biednego narzeczonego i wyswatać ją za kogoś bogatszego. Dziewczyna nie mogąc wreszcie znieść szykan rodziny, otruła się.

Wilgowski przybył na pogrzeb wiernej narzeczonej. Po pogrzebie wałęsał się przez kilka godzin po mieście, poczem zażył truciznę. Gdy wieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala, resztkami sił wołał: Pozwólcie mi odejść za nią.

## Poseł komunistyczny Tkaczow

### wydany będzie sądowi.

WARSZAWA, 24.2. (wł.) Dzisiaj obradowała sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Podoskiego (BB), nad wnioskiem ministra sprawiedliwości, w sprawie wydania sądom posła komunistycznego Tkaczowa. Referował poseł Walewski (BB). W dyskusji posłowie klubu BB i narodowego wypowiedzieli się za wydaniem, zaś posłowie PPS przeciwko. W głosowaniu przeszedł wniosek o wydanie posła Tkaczowa.

Następnie rozpatrywano wniosek klubu chłopskiego, w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciwko posłowi Dobrochowi (kl. chł.) i wypuszczenie go na wolność. Przeciwko wnioskowi przemawiał poseł Car, który wskazał na to, że wniosek taki, w stosunku i do innych posłów, został odrzucony przez sejm. Komisja regulaminowa odrzuciła wniosek stronnictwa chłopskiego.

## Konsul -- malwersant.

HAMBURG, 24.2 (wł.) Wielką sensację wywołało zniknięcie generalnego konsula argentyjskiego p. Bojanarke, który dopuścił się ogromnych malwersacyj. Rząd argentyjski powołał go do kraju. P. Bojanarke uciekł i wszelkie poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

## Przewaga rewolucjonistów w Peru.

PARYŻ, 24.2. (ł.) Wojska rewolucyjne zajęły trzy prowincje w Peru, a mianowicie Azequipa, Cuno i Corco. Przywódca rewolucjonistów Ferro ma stanąć na czele republiki w Peru.

### OŻYWIENIE W SEJMIE.

WARSZAWA, 24. 2. (wł.) Dzisiaj wrócił z urlopu wypoczynkowego marszałek Switalski i objął urzędowanie. W kuluarach sejmowych panowało ogromne ożywienie, w związku z jutrzejszem plenarnem posiedzeniem sejmu, na którem rozpoczną się obrady nad reformą konstytucji.

### KOMUNISTYCZNE ZAMIARY.

WARSZAWA, 24. 2. (wł.) Władze policyjne w całym kraju poczyniły kroki, w związku z propagowaniem przez komunistów w dniu jutrzejszym „dnia bezrobotnych i dnia głodnych". W godzinach rannych w stolicy na placu Parysowskim i wieczorem na Teatralnym komuniści za mierzają urządzić wiece.

Znamiennem jest, że komuniści rozwijają agitację wśród robotników - pepesowców

### OPOZYCJA MIN. SCHILLEGO PRZECIW TRAKTATOWI Z POLSKĄ.

BERLIN, 24.2 (wł.) Gabinet Rzeszy rozpatrywał projekt ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Szereg ministrów wypowiedziało się za ratyfikacją, natomiast minister aprowizacji p. Schille występował przeciw projektowi.

### NIEMIECCY PRZEMYSŁOWCY W MOSKWIE.

MOSKWA, 24.2 (PAT) Od paru dni przebywa w Moskwie grupa inżynierów niemieckich, specjalistów z zakresu przemysłu samochodowego. Na cześć niemieckich gości odbyły się przyjęcia, w których brali udział ambasador niemiecki von Dircksen oraz przedstawiciele rządu sowieckiego na czele z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Krestinskim i członkiem kolegjum Narkomindielu Stomoniakowem.

W dniu 28 przybywa do Moskwy nowa grupa przemysłowców niemieckich w składzie 18 osób. Przemysłowcy zabawią w Moskwie około tygodnia, a następnie wyjadą do Leningradu.

### WJECHAŁ NA SANKACH DO RZEKI.

BYDGOSZCZ, 24.2. Zima tegoroczna obfituje w tragiczne wypadki w czasie saneczkowania.

Ostatnio wydarzył się znów grozą przejmujący wypadek w Jachcicach.

Korzystając z pięknej pogody i dobrego śniegu saneczkowały się tam w południe całe gromady dzieci

W pewnej chwili 4-letni Bronek Teresiński zjeżdżając po wyślizganym torze nie potrafił opanować sanek i z całym rozpędem wpadł wprost do Brdy.

W okolicy niebyło nikogo ze starszych, kto mógłby przyjść z pomocą. Kiedy przybyto na ratunek było zapóźno i pomimo zabiegu lekarzy nie udało się przywrócić chłopca do życia.

### ARESZTOWANIE PROBOSZCZA GRECKO-KATOL.

LWÓW, 24.2. W Dołhomościskach koło Sądowej Wiszni aresztowano proboszcza grecko - katolickiego Romualda Nałkowicza za nadużycia popełnione w tamtejszej kasie Stefczyka na szkodę członków kasy. Ks. Nałkowicz znajduje się obecnie w areszcie sądu okręgowego w Przemyślu.

### GROŹBA STRAJKU W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

BORYSŁAW, 24. 2. W Zagłębiu naftowem odbywają się zebrania protestacyjne przeciwko zamierzonej obniżce płac. Wedle krążących pogłosek, płace robotnicze mają być obniżone o 14 proc. Robotnicy zgrupowani w związkach zawodowych, grożą strajkiem, który miałby się rozpocząć dnia 2-go marca. Celem wyjaśnienia sprawy odbyć się mają we Lwowie konferencje obu zainteresowanych stron.

### ŚMIERTELNY STRZAŁ
**podczas ćwiczeń wojskowych.**

WARSZAWA, 24. 2. Na Bielanach podczas ćwiczeń 21 p. p., odbywało się strzelanie szkolne ślepemi ładunkami. W pewnym momencie chorąży Jan Kuchniczak, pełniący obowiązki dowódcy plutonu padł na ziemię. Gdy koledzy pośpieszyli z pomocą, okazało się, że chor. Kuchniczak został ranny kulą karabinową, która przebiła ramię i trafiła w serce, powodując natychmiastową śmierć.

Na miejsce tragicznego wypadku przyjechał prokurator wojskowy i żandarmerja 2 plutonu, którzy przeprowadzili dochodzenie. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

S. p. Kuchniczak służył w tym pułku 10 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

### TRAGICZNY SKOK Z POCIĄGU
**Nogi pozostały pod kołami.**

WILNO, 24. 2. Wczoraj dostarczono do szpitala wileńskiego ciężko pokaleczonego przez pociąg Juljana Graczyka, mieszkańca Jaszun. Jak się okazało, Graczyk, wracając pociągiem z Wilna do Jaszun, wyskoczył przed stacją tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła, które odcięły mu obie nogi.

# Czy możliwa jest wojna w najbliższej przyszłości?

## Pokojowość Polski a agresywność Niemiec.

Wychodzące w Paryżu pismo „La Vie“ rozpisało ankietę na powyższy temat, wśród najwybitniejszych mężów stanu i myślicieli, których odpowiedzi zamieściło w ostatnim numerze. Podajemy tu niektóre najciekawsze z tych odpowiedzi, zwłaszcza, że w grę wchodzi głównie sprawa polsko-niemieckich stosunków.

Najbardziej zdecydowanie pokojowo brzmi odpowiedź naszego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Mogę najbardziej kategorycznie oświadczyć, że ze strony Polski żadne niebezpieczeństwo sprawie pokoju europejskiego nie zagraża. Polska konsekwentnie i zupełnie świadomie popiera wszystkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia ogólnego pokoju. Wszyscy przyjaciele i zwolennicy pokoju zawsze spotkają nas w swych szeregach, a w pierwszym rzędzie nasza sojuszniczka Francja, która zawsze kroczy w awangardzie postępu i cywilizacji.

Wręcz odmiennie brzmi odpowiedź generała niemieckiego von Seecta — organizatora tajnych zbrojnych sił niemieckich. Gdy współpracownik pisma zwrócił się do generała niemieckiego z prośbą o odpowiedź na poruszony w ankiecie temat, generał lakonicznie oświadczył, że wojny nienawidzi. To krótkie oświadczenie, a nawet ton, w którym zostało wypowiedziane, pokazało się dziennikarzowi francuskiemu niedość szczere. Wobec czego ponownie zapytał niemieckiego generała, czy obecne zawikłania w stosunkach polsko-niemieckich nie przedstawiają groźby dla pokoju europejskiego? Von Seect uśmiechnął się, nie udzielając żadnej odpowiedzi.

A gdy dziennikarz w dalszym ciągu stawiał mu pytania, niemiecki generał nareszcie oświadczył:

— Muszę nadmienić, że obecna sytuacja w Niemczech jest nie do wytrzymania, zupełnie nie do wytrzymania, absolutnie nie do wytrzymania i dodał przytem, że w ten sposób „już zanadto powiedział“.

Ciekawa jest odpowiedź Lloyd Georga:

— Wzajemna nienawiść narodów, rywalizujących między sobą jakoteż nie ustające zawody, zmierzające do wzrostu uzbrojeń — mogą logicznie doprowadzić świat do szaleństwa nowej wojny. Prawdziwy pokój i postęp zostaną zabezpieczone ludzkości tylko przez dojście do władzy potężnych rządów narodowych, opierających się na dobrej woli swych ludów, oraz na normalnych stosunkach międzynarodowych

Bardzo pesymistycznie brzmi odpowiedź znakomitego myśliciela angielskiego Wellsa. Tak zaczął on swą odpowiedź:

— Niebezpieczeństwo wojny istnieje. Nawet nie jednej wojny, a kilku wojen odrazu. Można się obawiać wojny między Polską a Niemcami i między Jugosławją a Albanją, między Włochami a Jugosławją i t. d. Niema przytem podstawy łudzić się nadzieją, że wojny te wybuchną dopiero za 3—4 lub 5 lat. Może to się stać nawet jutro. Tragedją naszej epoki jest konflikt między wielkim postępem wiedzy i przemysłu z jednej strony, a temi granicami w których żyjemy dzięki dawnym tradycjom ludzkim. W obecnym momencie wszystkie gminy, które nazywamy państwami, znajdują się w stanie permanentnej wojny, którą prowadzi się nie tylko przy pomocy zbrojeń, lecz również przy pomocy taryf celnych i ogólnej walki gospodarczej.

Popularny pisarz niemiecki, Emil Ludwig, oświadczył:

— O ile nowa wojna oczywiście wybuchnie, to będziemy to mieć do zawdzięczenia głupocie ludzkiej i nieobliczalnej lekkomyślności. Co się tyczy mego kraju, który w następstwie pokoju wersalskiego tyle przecierpiał, to żadne zwycięstwo nie potrafi dać rekompensaty za ofiary i straty w nowej wojnie.

Drugi luminarz myśli niemieckiej, Henryk Mann, oświadczył:

— Nowa wojna stałaby się zagładą naszej cywilizacji. Jestem przekonany, że ludzkość czyni wszystko, by uniknąć wojny, kierując się przedewszystkiem poczuciem samozachowawczem. W przeciwnym bowiem wypadku przyszła wojna stanie się ostatnią wojną wogóle a to z tego powodu, że po zastosowaniu nowych wynalazków z dziedziny zniszczenia ludzkości przy pomocy trujących gazów i lotnictwa, po wojnie wogóle nie pozostanie już ludzi, którzy mogliby walczyć między sobą.

W końcu przytoczymy ciekawy sąd szwedzkiego arcybiskupa Sedebloma (który — jak wiadomo, w zeszłym roku otrzymał nagrodę Nobla właśnie za zasługi na polu propagandy powszechnego pokoju). Oświadczył on następująco:

— Głównemi przyczynami wybuchu nowej wojny w najbliższej przyszłości mogą być niezadowolenie ludów, powszechna ruina gospodarcza oraz rewolucja socjalna, w następstwie propagandy bolszewickiej. Jako środek do zwalczania możliwości nowej wojny arcybiskup proponuje wzmocnienie wpływów ligi nar. oraz szerzenie prawdziwej moralności chrześcjańskiej.

# Wywóz polski toruje sobie drogi za morze.

Polski handel eksportowy coraz wydatniej „orjentuje się“ w kierunku morza.

Jeszcze w roku 1924-ym wywóz do Niemiec i państw sukcesyjnych wynosił 78 procentów całości naszego eksportu. Ten niezmiernie wysoki procent maleje stopniowo. W r. 1928 procent eksportu do tych państw wynosi już tylko 59 ogólnej sumy wywozu.

Polski handel eksportowy zatraca coraz bardziej charakter lokalny, charakter małej sąsiedzkiej wymiany. Gdynia odgrywa coraz większą rolę w procesie uniezależnienia Polski od środkowo-europejskich rynków zbytu.

Nasz handel eksportowy nabiera coraz większego rozpędu. Towary polskie płyną za morza, docierają bezpośrednio do konsumenta, omijając drogie i nieżyczliwe najczęściej pośrednictwo obce.

W r. 1930-ym Niemcy i państwa sukcesyjne zabierają z Polski już tylko 43 procenty całego wywozu. Porównajmy: 78 procent w roku 1924 i 43 procenty w r. 1930. Różnica niemal dwukrotna. Eksport polski nabiera powietrza w płuca, patrzy na świat coraz szerzej, nabiera charakteru wielkiego handlu.

Tej naturalnej, życiowej tendencji naszego wywozu należy dopomódz świadomą polityką gospodarczą.

Sprawa jest ważna, tembardziej, że obecnie dobrym chęciom dopomaga groźna konieczność: spodziewać się należy dalszego i to bardzo silnego spadku naszego wywozu na rynki Europy środkowej, która troskliwie odgradza się coraz szczelniejszą barjerą ceł. Na skutek wojny celnej Czechosłowacji z Węgrami nasze świnie nie mają dostępu do Czech, eksport gwałtownie spadł.

Jednocześnie Austrja nowelizuje taryfę celną. Nowa taryfa zawierać będzie silne restrykcje, wymierzone przeciwko polskim produktom hodowlanym. Inne państwa środkowo-europejskie również zamierzają obostrzyć swe przepisy celne.

Nieprzenikliwość granicy zachodniej rośnie. Polsce pozostał jedynie tylko teren Rumunji, która jednakże zbyt pojemną nie jest i przyjmuje chętnie jedynie niektóre artykuły przemysłowe.

Teraz dopiero widać, czem dla Polski stał się ten skrawek morza. Jest to płuco, którem cały kraj oddecha gospodarczo.

# Wiosna przyniesie poprawę.

## Przewidywania poważnych kół gospodarczych.

W poważnych kołach gospodarczych panuje opinja, że załamanie się kryzysu gospodarczego w Polsce nastąpi już w najbliższych tygodniach.

Początek zmiany w kierunku poprawy przewidywany jest już na marzec.

Przewidywania swe sfery gospodarcze gruntują na zapowiedzianych państwowych pracach inwestycyjnych z chwilą rozpoczęcia sezonu.

Roboty ziemne, budowa dróg, mostów, telefonicznej sieci kablowej i t. d. — wszystko to zmniejszy znacznie bezrobocie, co już jest dużym atutem w opanowaniu sytuacji gospodarczej.

Rzecz prosta załamywanie się kryzysu będzie powolne i stopniowe. Trudno się spodziewać zmian na lepsze radykalnych i efektownych.

Potwierdzeniem optymistycznych przewidywań poważnych kół gospodarczych są sygnalizowane już z zagranicy wieści o poprawie, która wyrazić się ma przedewszystkiem znaczniejszem zaofiarowaniem kredytów krajom potrzebującym, przez kraje zasobne w rezerwy pieniężne.

# Rząd nie będzie prostował świadomych kłamstw i plotek.

Onegdaj, dzienniki opozycyjne w Warszawie podały w sensacyjnej formie wiadomość, powtórzoną skwapliwie przez „Kurjerek Zachodzący“ w Sosnowcu o „obcięciu“ płac urzędniczych z dniem 1 kwietnia o 5 procentów.

Czynniki miarodajne zaprzeczyły tej wiadomości kategorycznie, wyjaśniając, iż żadnego oficjalnego sprostowania wydawać nie będą, gdyż bezcelowe byłoby prostowanie fabrykowanych świadomie kłamstw i plotek, obliczonych na wywołanie zamętu.

# Walne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości pięciu miast Zagłębia Dąbr.

W sali związ. zawod. na Pogoni odbyło się w obecności około 1200 osób walne zebranie zjednoczonego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości 5 miast Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie zagaił prezes p. J. Wolff, na przewodniczącego zebrania wybrano p. Konstantego Strzeleckiego, na asesorów pp.: Józefa Nobisa z Czeladzi, Żelawskiego z Dąbrowy, Piekarskiego z Zawiercia i Rubinlichta z Będzina, sekretarzował p. Kucewiczowa.

Na wstępie poseł Osada wygłosił referat o sytuacji właścicieli domów

Związek zrzeszeń właścicieli nieruch. w Warszawie opracował system sfinansowania budownictwa mieszkaniowego (premja zamiast subwencji), jako projekt w związku ze sprawą mieszkaniową w Polsce. Projekt ten został złożony do ministerjum robót publicznych, jako wzór przyszłej ustawy o rozbudowie. Następnie prelegent referował sprawę uchylenia, względnie określenia terminu wygaśnięcia ustawy o ochronie lokatorów, jak również stopniowego podwyższenia stawek w starych domach, zbliżając je do stawek komornianych w nowych domach. W zakończeniu zakomunikował, że ustawa o ewidencji i ruchu ludności jest niezrozumiała, uciążliwa dla ogółu ludności, na gospodarzy nakłada bardzo rygorystyczne obowiązki grożące karami do 2.000 zł. i aresztem do 4 tygodni.

Sprawy podatkowe referował p. Karol Wrzosek, wyjaśniając, że podatek drogowy na 1931 r., nie będzie dotyczył właścicieli nieruchomości.

Ustawę meldunkową referował p. Jerzykowski, wyjaśniając zebranym sposób wypełniań książek meldunkowych, rejestrów, kart meldunkowych. Chcąc przyjść z pomocą właścicielom nieruchomości zarząd postanowił w lokalu stowarzyszenia otworzyć biuro meldunkowe za skromną opłatą.

Sprawy samorządowe referował p. prezes Wolff, podkreślając, że obecnie w Zagłębiu wszystkie samorządy z wyjątkiem Dąbrowy zostały rozwiązane, a na ich miejsce rządzą komisarze rządowi z radami przybocznemi. Wolff przedstawił zebranym skutki zaciągania długów i braku poczucia regulowania zaciągniętych zobowiązań, w skutek niepłacenia rat i procentów dług pierwotny z 13 mil. złotych wzrósł obecnie do 20 milj. zł. przyczem w budżecie na rok bieżący nie przewiduje się nawet spłaty normalnej raty wobec czego dług w dalszym ciągu wzrasta.

Sprawy moratorjum mieszkaniowego referował p. Jaworski z Dąbrowy, podkreślając, że moratorjum mieszkaniowe spada całym swym ciężarem i niemal wyłącznie na barki najsłabszych właścicieli małych domków robotniczych, którzy najczęściej są bezrobotnymi i posiadają lokatorów bezrobotnych. Sprawy kanalizacji i wodociągów referował p. Strzelecki.

W dyskusji do porządku dziennego zabierali głos: pp. Włodarkiewicz, Żelawski, Dziurowiczowa, Przybyłek, Piekarski, Ramus, Biskupek, Nowak, Służałek, Stanek, Solarz, Niemiec, Rubinlicht, Nieszporek, Zalega, Kozłowski, Wiśniewski i wielu innych.

Do poszczególnych punktów porządku dziennego zgłoszone zostały następujące rezolucje:

Zebrani jednomyślnie wezwali posła Osadę o wniesienie do sejmu wniosków następujących: 1) o zmianę ustawy meldunkowej i ewidencji ruchu ludności, 2) o ustalenie terminu wygaśnięcia ustawy o ochronie lokatorów, 3) o podniesienie stawek komornianych w starych domach zbliżając je do komornego w nowych domach, 4) o zniesienie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych, za których czynsze komorniane uiszczane winny być z funduszów publicznych, w związku z referatami o kanalizacji i wodociągach zebrani uchwalili, 5) by stawki za wodę nie przekraczały stawek sąsiedniego miasta Będzina, by za wodę płacili użytkownicy: a właściciele domów biorąc pod uwagę deficytowy budżet miejski gotowi są zainkasowane pieniądze za wodę wpłacać magistratowi, 6) ogólne zebranie uznaje, że koszt budowy przykanalików jak również ich reparacje powinien ponosić magistrat.

W wolnych wnioskach zreferował p. Przybyłek z Milowic sprawę kar administracyjnych, nakładanych zaocznie na właścicieli domów za rzekome przekroczenie przepisów sanitarnych. Zebrani uchwalili prosić p. posła Osadę do wniesienia poprawki do ustawy o karach administracyjnych, aby przy spisywaniu protokułów policyjnych, za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych itp. był obecny właściciel nieruchomości.

# Ze zjazdu przedstawicieli samorządu powiatowego województwa kieleckiego.

W ub. niedzielę w Częstochowie w sali kameralnej odbył się zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego województwa kieleckiego.

Na zjazd przybyli starostowie wszystkich 15 powiatów województwa kieleckiego, jako przewodniczący sejmików powiatowych, oraz około 200 delegatów i działaczy samorządowych.

Nieobecnego wojewodę kieleckiego reprezentował wojewódzki inspektor związków komunalnych Roman Serednicki.

Przewodniczył dyr. biura związku samorządu ziemskiego p. Bek, który na wstępie podkreślił, że znaczenie zjazdów lokalnych polega na tem, że dają one możność centralnym organom samorządowym zapoznania się z fachową opinją miejscowych działaczy.

Zjazd powziął szereg rezolucyj, postanawiając zwrócić się do związku samorządu ziemskiego, aby ten wystąpił do rządu w sprawie natychmiastowego wprowadzenia podatku wyrównawczego, uchylenia obowiązku świadczeń mieszkaniowych dla nauczycieli szkół powszechnych i rozszerzenia zakresu uprawnień samorządów powiatowych w sprawie świadczeń drogowych i t. d.

# Budżet m. Sosnowca jest deficytowy i nierealny.

Wyłożony do przeglądu publicznego i ogłoszony w ważniejszych pozycjach przez prasę budżet m. Sosnowca na rok 1931-32 wywołał wiele komentarzy. Przedewszystkiem wysunęła sę na plan pierwszy sprawa realności budżetu. Jak wiadomo bowiem przygotowany przez komisaryczny zarząd miasta budżet jest deficytowy, a niedobór wynosi 99.675 zł. Jest to suma stosunkowo dość poważna i bezwątpienia należyte wykonanie w ten sposób skonstruowanego budżetu stoi pod znakiem zapytania

Pomijamy już kwestję spłaty zobowiązań miasta, gdyż te pozycje będą musiały ulec zasadniczej zmianie i wreszcie musi się znaleźć wyjście, aby miasto uchronić przed ostateczną katastrofą z powodu systematycznego wzrostu zadłużenia. Poza tem znajdujemy w budżecie cały szereg pozycyj, które muszą być zrewidowane. A więc choćby tak charakterystyczna pozycja jak zmniejszenie opłat za wpęd na targowice trzody i bydła o 50 proc. t. j. z 40 tys. złotych z ubiegłego roku na 20 tys. w b. r., gdy jednocześnie udziela się teatrowi miejskiemu subsydjum w śmiesznej wprost wysokości 1000 zł. (!?).

Tego rodzaju przykładów można by znaleźć sporo i w każdym dziale

Jak to już donosiliśmy, budżet ten w pierwszych dniach marca znajdzie się na porządku dziennym obrad rady komisarycznej, gdzie spodziewać się należy, jak nastąpią poważniejsze zmiany, a w 1-szym rzędzie musi być usunięty deficyt, w przeciwnym bowiem razie o realności budżetu mowy być nie może.

# Nowi miljonerzy w Sosnowcu.

## Odziedziczenie wielkiej fortuny 30 milionów dolarów

W Nicei zmarł niedawno Tadeusz Biederman, kupiec, pozostawiając spadek w wysokości

*20 miljonów dolarów.*

Tadeusz Biederman opuścił przed 30 laty Polskę i wyemigrował zagranice, gdzie prowadził na wielką skalę handel futrami. Po odzyskaniu niepodległości Biedermanowie przyjęli obywatelstwo polskie. Przed rokiem zmarł młodszy Biederman, pozostawiając

*10 miljonów dolarów.*

Ponieważ obaj Biedermanowie nie pozostawili testamentów ani bliższej rodziny ich doradca zawiadomił o spadku krewnych w Polsce. Jak się dowiadujemy spadkobiercami tej olbrzymiej fortuny są pp.: *Kazimierz Kędzierski*, kierownik szkoły powszechnej w Sosnowcu, *Wacław Tylman*, kierownik szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum męskiem w Sosnowcu i p. *Tylman*, wyższy urzędnik ministerjum skarbu, kontroler banków.

Wymienione osoby są wnukami Biedermanowej, której bracia wyemigrowali zagranicę i dorobili się tak wysokiego majątku.

# Z życia związku strzeleckiego pow. będzińskiego.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ul. Targowej w Sosnowcu odbyła się odprawa komendantów oddziałów, związku strzeleckiego z całego powiatu będzińskiego, celem omówienia regulaminu zawodów marszowych, które odbędą się w dniu 22 marca r. b., na trasie Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa—Zagórze — Niwka — Dębowa Góra — Sosnowiec (30 klm.) o puhar przechodni okręgu związku legjonistów Polskich w Dąbrowie Górniczej, oraz programu wychowania obywatelskiego na najbliższy okres.

W odprawie wzięli udział: ref. wych. obyw. podokręgu śląskiego, komendant obwodu, prezes i komendant powiatu, oraz 22 komendantów oddziałów męskich i 5 komendantek oddziałów żeńskich.

Referaty wygłosili: O zawodach marszowych — komendant powiatu p. Nowara; o wychowaniu obywatelskiem — przedstawiciel podokręgu śląskiego. Następnie przemawiali prezes p. Szenk i komendant obwodu p. Toba, zachęcając komendantów poszczególnych oddziałów do wytrwałej pracy w kierunku P. W. i W. F., jak również i wychowania obywatelskiego.

Odprawę zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

* * *

W początkach lutego b. r. został zorganizowany kurs obrony gazowej w oddziale Sosnowiec — Pogoń. Kurs ten wzbudził duże zainteresowanie wśród członków oddziału, którzy gremjalnie biorą udział w wykładach, wygłaszanych przez rutynowanego prelegenta z dziedziny gazownictwa p. por. rez. Ryszarda Margosza.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Luty 25 Środa

Dziś: Suchy dzień
Jutro: Aleksandra
Wschód słońca: 6.33
Zachód słońca: 5.04

## RADJO

### WARSZAWA.

Środa, 25 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Dialog z Wilna. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. harcerski. 15.50. Radjo kronika. 16.15. Mecz szermierczy. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Bitwa pod Grochowem. 17.45. Koncert popul. w wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa. roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 20.00. Napoleon w oświetleniu Mereżkowskiego. 20.15. Feljeton p. t. Od Mitry do corridy. 20.30. Tr. z Konserwatorjum 75-ej Audycji Stow. Dawneej Muzyki w Warsz. W przerwie kwadrans lit. 22.15. Tęsknota za słońcem. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.

### WARSZAWA.

Czwartek, 26 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty gramof. 12.35. 18 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30 O odżywianiu dzieci w wieku przedszkolnym. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. LOPP. 15.50. Odczyt ze Lwowa. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Przejście II Brygady pod Rarańczą. 17.45. Koncert wokalny. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. W słynnym pałacu Burbonów. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Koncert muzyki lekkiej. Wyk. ork. P. R. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchowisko „Djabeł i karczmarka" 22.15. Koncert z Katowic. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Środa, 25 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Dialog z Wilna. 15.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35. Intermezzo muz. 15.50. Radjokronika z Warsz. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieśc. 19.00 Rozmaitości 19.15. Gospodyni śląska. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. Odczyt i feljeton z Warsz. 20.30. Koncert z Warszawy W przerwie kwadrans liter. 22.15. Feljeton z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Wasrz. program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

## TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU

**Dziś w Dąbrowie, w sali kina „KOMETA"** artyści teatru miejskiego odegrają arcyzabawną farsę J. Feydeau „DUDEK" z dyr. Tańskim w roli tytułowej, pp. Kosieradzką, Kossakowską, Niczewską, Tańską, Zamorską, Grudniewskim, Horowiczem, Kowalskim, Relskim, Słupskim, Szabłowskim i innymi. Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 3.50 do 1 zł.

**W czwartek po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. „MOJA PANNA MAMA"** pogodna i pełna czaru komedja Ludwika Verneuilla. W rolach głównych pp. Kosieradzka, Tańska, Grudniewski, Horowicz, Relski i dyr. Tański. Początek o g. 8.15. Abonament ważny bezproc.

**W piątek — „DUDEK".**

W próbach niezwykle interesująca komedja amerykańska „NARZECZONA W GARSONIERZE". Sensacyjna treść tej komedji, żywa akcja i tajemniczość bohaterki zaciekawiać będą widza aż do ostatniej sceny.

**W pierwszych dniach marca zjeżdża** na zaproszenie teatru miejskiego warszawska szopka polityczna na rok 1931 na cztery wieczory do Zagłębia Dąbrowskiego. Przedstawienia odbędą się w Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie i Olkuszu.

## Ogólna.

(o) **Rokowania konwencyj węglowych Krakowsko - Dąbrowskiej i Górnośląskiej w Katowicach.** W dniach 26, 7 i 8 b. m. w Katowicach odbędą się końcowe rokowania przedstawicieli konwencyj węglowych Krakowsko-Dąbrowskiej i Górnośląskiej, celem sfinalizowania nowej konwencji na najbliższy okres.

Z ramienia konwencji krakowsko-dąbrowskiej biorą udział prezes konwencji inż. Markiewicz, b. min. przem. i hand. Olszewski oraz dyr. rady zjazd inż. Bajer.

## ZJAZD Z. O. K. Z. W KATOWICACH.

W niedzielę dnia1-go marca r. b. odbędzie się w Katowicach walny zjazd okręgu śląskiego związku obrony kresów zachodnich, według następującego programu:

Godz. 10 — msza św. na intencję zjazdu w kościele Najśw. Marji Panny przy ulicy Marjackiej.

Godz. 10 i pół — otwarcie zjazdu w sali państw. konserwatorjum muzycznego (stare województwo) ul. Wojewódzka 45 z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum zjazdu, przemówienia gości, przyjęcie protokułu ostatniego walnego zjazdu, sprawozdanie z działalności związku na Śląsku w czasie od 1.1. 1929 do 30.6. 1930 roku, referat n. t. „Najbliższe zadania programowe związku obrony kresów zachodnich na Śląsku“ wygłosi dr. St. Kudlicki, dyskusja nad sprawozdaniem i referatem oraz udzielenie absolutorjum ustępującym członkom zarządu okręgowego, wybory 5 członków zarządu okręgowego, kandydatów okręgu śląskiego do rady naczelnej oraz 3 członków komisji rewizyjnej, wolne głosy, zamknięcie.

### Z Kielc.

(k) **„Baczność podoficerowie rezerwy“.** Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Kielcach, zwołuje doroczne walne zebranie, które odbędzie się w dniu 8 marca b. r., w sali kasyna podoficerskiego 4 pp. leg. przy ul. Szerokiej 42, o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, wybór prezydjum, sprawy organizacyjne, sprawozdanie zarządu koła, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, wybór referenta ubezpieczeniowego, wybór delegatów na zjazd, wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad zarząd koła apeluje do wszystkich członków o bezwzględne przybycie. Równocześnie zarząd koła prosi dotychczas niezrzeszonych podoficerów rezerwy o łaskawe przybycie na zebranie z książeczkami wojskowemi, celem zaciągnięcia się w szeregi organizacji.

(k) **Zebranie organizacyjne związku pań domu.** Utworzony zostanie w Kielcach związek pań domu. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek, dn. 27 b. m., o godz. 5 po poł. w gmachu województwa.

Referat programowy wygłosi prof. Nitchowa z Krakowa.

(k) **Doroczne walne zgromadzenie członków oddziału kieleckiego polskiego czerwonego krzyża** odbędzie się dnia 1 marca 1931 roku o godzinie 15.30 w pierwszym terminie oraz o godz. 16 w drugim, w sali posiedzeń rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum zgromadzenia, odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia, sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, preliminarz budżetowy na rok 1931, wybory uzupełniające do zarządu, wybór delegatów na walne zgromadzenie okręgu, wolne wnioski.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — Dziś wspaniały film „Podcięte skrzydła“; wkrótce na ekranie kina „Czwartak“ ukaże się superfilm światowej sławy „Skąd niema powrotu“, z Itą Riną.

# Wykrycie drukarni komunistycznej pod Zawierciem.

## Aresztowani na widok policji spalili „druki“.

W dniu dzisiejszym komuniści zapowiedzieli wzmożoną akcję.

Onegdaj na przewodach elektrycznych w N. Rynku w Zawierciu został wywieszony w nocy sztandar komunistyczny, usunięty następnie przez policję. Przygotowania szły pozatem w innych kierunkach.

W poniedziałek, o godz. 11 rano, będący w obchodzie na t. zw. Markowiźnie pod Zawierciem komendant posterunku p. p. w Kromołowie, st. przod. Szewczyk oraz post. Kacpeta weszli do domu Wład. Czaji, gdzie zastali znanych na terenie Zawiercia komunistów, a to Stan. Wróbla (Zielona 21—Argentyna) i Ant. Kaziora (Szkolna 40), którzy zdawali się być zdenerwowani. Wobec niejasnych odpowiedzi indagowanych, przystąpiono do rewizji, która dała sensacyjne wyniki.

Okazało się, bowiem, że policja przerwała druk odezw komunistycznych na hektografie, wzywających do rozruchów. Znaleziono więc, poza nabitym rewolwerem materjał i przybory potrzebne do robienia odbitek, jak też tekst samej odezwy. Pozatem stwierdzono, że „druki“ zostały spalone w piecu.

Czaja, Wróbel i Kazior przyznali się, że wydrukowane ulotki, zobaczywszy przez okno zbliżających się policjantów, spalili w piecu.

Aresztowanych odstawiono do aresztu do Zawiercia.

# Swiadkowie obrony znają Grajcara z najlepszej strony.

## Proces sosnowiecki zbliża się ku końcowi.

Wczoraj, w procesie przemytniczym sąd przesłuchał resztę świadków oskarżenia i świadków obrony, w liczbie około 30 osób.

Lakoniczne zeznania świadków oskarżenia nic nowego do sprawy nie wniosły, również nie ciekawie przedstawiają się zeznania świadków obrony, którzy miast stawać przed sądem pojedyńczo, chórem mogliby odśpiewać:

„Oskarżony Grajcar nie cieszył się w urzędzie celnym w Sosnowcu wyjątkowemi względami i z Medyńskim i Banachem nie przebywał w lokalach rozrywkowych na libacjach....“

Proces zbliża się już ku końcowi.

Pozostało jeszcze do przesłuchania 6-ciu świadków obrony, dwuch biegłych i dwuch tłumaczów, oraz ewentualna konfrontacja zbadanych już świadków.

Wyrok spodziewany jest w sobotę.

# W sprzeczce o gęsi handlarz zasztyletował wieśniaka

## Sąd okręgowy w Kielcach, skazał mordercę na półtora roku więzienia.

Sąd okręgowy w Kielcach, rozpatrywał onegdaj ciekawą sprawę Szlamy Fajgenblatta, oskarżonego o zabójstwo wieśniaka Stanisława Stępniewskiego, zam. we wsi Dąbie, pow. jędrzejowskiego.

Stępniewskiemu swego czasu skradziono 5 gęsi, o kradzież tę Stępniewski posądził handlarzy żydowskich. skupujących we wsi drób.

Pewnego dnia na swem polu, Stępniewski spotkał jednego z handlarzy. któremu zastąpił drogę, wymyślając, że ukradł mu gęsi.

Wywiązała się między nimi sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę. Chłop schwycił Szlamę za bary i począł włóczyć go po ziemi, ten zaś, skrycie wydobył nóż z zanadrza i zanurzył go po rękojeść, w brzuchu Stępniewskiego.

Stępniewski jęknął z bólu i pozostał na pobojowisku, wijąc się w kałuży krwi, Fajgenblatt zaś zbiegł.

Zawiadomiona o wypadku policja, odwiozła konającego już Stępniewskiego do szpitala, gdzie po kilku godzinach wyzionął ducha.

Fajgenblatta aresztowano.

Onegdaj stanął on przed sądem okręgowym w Kielcach, który na mocy art. 470 skazał go na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Wydając tak łagodny wyrok, sąd wziął pod uwagę, że zabójstwo dokonane zostało pod wpływem silnego wstrząsu duchowego.

(k) **Zmarzła w lesie.** Zameldował na posterunku P. P. Wiewióra Herszlik, mieszkaniec osady Lelów, że dnia 14 b. m. krewna jego Idesa Szwarc, lat 25, umysłowo chora, przebywająca u niego wydaliła się z domu i dotychczas nie powróciła. Na skutek poszukiwań znaleziono wymienioną w lesie majątku Mełchów, gm. Lelów zmarzniętą. Idesa była umysłowo chorą, przez 2 lata leczona w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

(k) **Kradzież drogich skórek.** Niewykryci złodzieje zapomocą wybicia otworu w piwnicy dostali się do składu futer Goldsztajna, przy ul. Żeromskiego Nr. 24 w Radomiu, skąd skradli 100 skórek oposów amerykańskich, 13 skórek karakułowych, 5 skórek karakułowych szarych, 30 skórek piżmowców, 40 skórek fokowych. 10 skórek bibretów, 5 bobrów, 2 i pół sk. wydry bronz., 35 skórek skunksów, 18 skórek czarnych baranków — imitacja karakułów, 497 sztuk kretów krajowych, 4 sztuki oposów szarych, 7 skórek tomaków amerykańskich. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 9.000 zł.

### Z Sosnowca.

(s) **Spółdzielcze koło oświatowe** przy powsz. spółdz. spoż. w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich członków S. K. O., że w dn. 28 bm., w pierwszym terminie o godz. 19 w drugim terminie o godz. 20 odbędzie się ogólne zebranie członków.

(s) **Zarząd związku podoficerów rezerwy** koła Sosnowiec przypomina wszystkim członkom o walnem rocznem zebraniu, mającem się odbyć w dniu 1.3 b. r. o godz. 10, a w drugim terminie 10.30, w lokalu miejskiego komitetu p. w. i w. f. w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 2.

(s) **Nie ma nic wspólnego.** W związku z notatką naszą z dn. 13 bm. zatytułowaną „Dom rozpusty, przy ul. Sąsiedzkiej w Sosnowcu“ — p. Rudolf Malec oświadcza, że niema nic wspólnego z tą sprawą.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj w godzinach wieczorowych niewykryci złodzieje wtargnęli do mieszkania Jachety Alterwajn (Narutowicza 24), a następnie do sklepu, skąd skradli różną bieliznę, garderobę, pościel, oraz wiele drobiazgów, ogólnej wartości 3040 zł.

— Z komórki Marjanny Szczepanek (Czarna 7) skradziono 3 kury, wart. 15 złotych.

### Z Będzina.

(b) **Stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych.** Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości, że kancelarja stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Będzinie, mieszcząca się w lokalu związku legjonistów przy ul. Małachowskiego 16, otwarta jest w każdy piątek od 6 — 8 wiecz. Kancelarja udziela wszelkich informacyj i przyjmuje zapisy nowych członków.

Osoby, które złożyły deklaracje o przyjęcie ich na członka stowarzyszenia proszeni są o zgłoszenie się do kancelarji po odbiór legitymacji członkowskiej.



CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

# SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

87

— Wszakże możemy i tak rozmawiać ze sobą — dodała.

— Ale ja obawiam się, że pani za chłodno? — odparł Hazel.

— O, bądź pan zupełnie spokojny mam na sobie skórzany żakiecik, a i miejsce o więcej jest osłonięte, niż tam, gdzie pan jesteś.

— Czy nie boi się pani tam na dole bez towarzystwa?

— Nie jestem przecież sama, gdy słyszę głos pana tak blisko. Niepotrzebnie się pan lęka o mnie. Lubię niekiedy takie niezwykłe wrażenia. Niech pan posłucha, jak cisza dokoła — noc, to dziwne miejsce, wszystko przejmuje duszę jakiemiś wzniosłemi myślami i zdaje się szeptać o nieśmiertelności.

Rzeczywiście, położenie to nastrajało podniośle, uroczyście.

Stali oboje na dwóch przeciwległych urwiskach, tylko Helena niżej na płaszczyźnie, a Hazel prawie na stromej górze.

— Panie Hazel — odezwała się Helena tonem poważnym — mówią, że noc czyni nawet mędrszymi i na wiedza ich myślą, otóż pomyśl pan teraz o jednej rzeczy i powiedz mi prawdę. Czy ludzka stopa dotknęła kiedyś tej wyspy?

Nastąpiła długa chwila milczenia, bo i pytanie było ważne i wymagające zastanowienia. Na koniec odezwał się Hazel.

— Świat ten jest bardzo, ale to bardzo stary. Świat to tak stary, że słowa: dzieje starożytne są kłamstwem, a o ojżeszu powiedziećby można iż był i pisał dopiero wczoraj Człowiek jest tak bardzo starym zwierzęciem na tej planecie i prawdopodobnie był wszędzie, gdzie egzystował kawałek lądu. Nie wątpię nawet o tem, że i tutaj byli już kiedyś ludzie.

Na to odezwał się zdołu głos Heleny:

— A czy nie znalazłeś pan jakichś śladów bytności ludzkiej na tej wyspie?

— Nie szukałem ich — odparł głos z góry. Szczątki pierwotnych ludów, ich narzędzia i broń bardzo głęboko pod ziemią.

— Ale w nowszych czasach — pytała niezmordowana w ciekawości kobieta — czy nie przypłynęli tu kiedyś ludzie z dalekich stron? Czy nie widzieli tej wyspy?

— Nie wiem — odparł ciszej ze smutkiem Hazel.

— Ale pomyśl pan.

Cóż może być nieprawdopodobnego w świecie, tak starym świecie? To wszystko, co my przechodzimy i cierpimy, to samo przechodzić mogli inni przed wekami.

— Cicho! tu się coś rusza na piasku! — zawołała nagle Helena.

XXXV.

Hazel umilkł, wytężając słuch. Helenie serce zabiło z trwogi, bo usłyszała jakiś tajemniczy szmer niedaleko siebie.

Coś pełzło po piasku zwolna, ale coraz bardziej zbliżało się ku niej.

Serce jej omal nie rozerwało piersi, tak się tłukło przestraszone.

Instynktem wiedziona, wyciągnęła ręce w powietrze, chcąc pochwycić dłoń Hazla, ale ten za daleko był od niej.

Tyle jednak miała przytomności, że ukrywała, tłumiła w sobie przestrach, bo była pewną, że na głos trwogi, gotów był skoczyć ku niej w przepaść i skręcić kark. Odezwała się więc głosem drżącym:

— Nie boję się wcale... tylko jestem tak... tak ciekawa.

Naraz przekonała się, że tych czołgających się żyjątek było więcej. Niebawem ucichło czołganie i dał się słyszeć inny, ale również tajemniczy szelest. Pośród ciszy nocnej wydawało się to jakby grzebaniem w ziemi, jak gdyby jakieś stworzenia kopały mogiły. To już przechodziło siły bojaźliwego serca młodej panienki, tembardziej, że szmery te odezwały się bezpośrednio po rozmowie o ludach wieków zamierzchłych. Helena uczuła nieprzełamany pociąg do krzyku, i tylko obawa, ażeby Hazel nie skręcił karku, zniewoliła ją do wydobycia chusteczki i przyciśnięcia jej z całej siły do ust. Nieznośne to położenie zmieniło się nagle gdyż w chwili najwyższego niepokoju Heleny, zajaśniało w całym blasku słońce, jakby wyskakujące z morza, rozpierzchły się mgły i cała okolica ukazała się dla oka mniej tajemniczą. Helena aż parsknęła śmiechem, dręczący ją bowiem wnocy grabarze, były to żółwie, znoszące jaja na wybrzeżu, a teraz o świce uchodzące niezgrabnie ku morzu. Przybył i Hazel, chcąc się zapoznać z niespokojnemi duchami wyspy.

Biedne te stworzenia zagrzebały w piasku jaja, z których tuzin ugotowali zaraz mieszkańcy wyspy.

d. c. n.

# Katastrofa kolejowa w Ząbkowicach i za Częstochową.

## Marszałek Switalski czekał godzinę na oczyszczenie toru.

Nocy ubiegłej, około godziny 1 wykoleił się na dworcu w Ząbkowicach wagon naładowany węglem.

W tym czasie przybył na stację pociąg pospieszny, idący z Krakowa do Warszawy, którym jechał m. in.

*marszałek sejmu, p. Switalski.*

Pociąg ten, wskutek zatarasowania toru zatrzymany został w Ząbkowicach godzinę czasu.

Po przetoczeniu pociągu przez boczną linję, puszczono go w dalszą drogę, jednakże za Częstochową, w Kłomnicach ponownie został zatrzymany, gdyż wydarzyła się tam

*druga katastrofa kolejowa.*

Oto z bocznego toru wyprowadzony został pociąg towarowy nr. 82. W tym czasie z przeciwnego kierunku wyszedł pociąg towarowy nr. 273, który winien był zatrzymać się przed sygnałem wskazującym czerwone światło „stój".

Maszynista Matusiak prowadził pociąg, nie zwracając uwagi na sygnał i przejechał sygnał całym pędem, wpadając na pociąg nr. 82. Nastąpiło zderzenie,

*8 wagonów uległo rozbiciu, 4 zostały wykolejone.*

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Obydwa tory główne zostały zatarasowane i ruch pociągów w ciągu całej nocy był wstrzymany.

Około 7-ej rano uprzątnięto jeden tor po którym zaczęto przepuszczać pociągi.

Na miejsce wypadku wysłano z Częstochowy pociąg ratunkowy, pojechała tam również komisja z naczelnikiem oddziału ruchu p. Kłoskiem na czele; dzięki energji które go ruch pociągów został przywrócony.

Całą odpowiedzialność za wypadek na stacji Kłomnice ponosi maszynista Matusiak.

# Imponujący przebieg zawodów narciarskich w Kielcach.

## W biegu patrolowym organizacyj puhary złote zdobył „Strzelec" i gimn. im. St. Kostki w Kielcach.

**Po raz pierwszy w Kielcach w dniach 21 i 22 b. m. na miejscowym stadjonie odbyły się wielkie zawody narciarskie, urządzone staraniem komitetu miejskiego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.**

**Na program zawodów złożyły się: bieg juniorów ze zjazdami i podejściami 4 klm., bieg senjorów ze zjazdami i podejściami 8 klm., bieg patrolowy ze strzelaniem 4 klm., bieg pań 3 klm. i skoki.**

**Projektowany i zapowiedziany skiskjoring nie odbył się z powodu b. złych warunków śnieżnych na torze wyścigowym.**

**W biegu juniorów pierwsze trzy miejsca zajęli pp.: Wiesław Polakowski — 25 min. 21 sek., Jan Kułagowski — 26 min. 8 sek., Stanisław Szmuk — 26 min. 13 sek.**

**W biegu patrolowym organizacyj strzeleckich pierwsze miejsce zajął patrol oddziału kieleckiego, w czasie 31 min. 13 sek. W biegu patrolowym organizacyj szkolnych P. W. 1-sze miejsce zajął patrol z gimn. im. Stanisława Kostki w Kielcach — czas 27 min. 49 sek., II miejsce, gimn. Śniadeckiego — czas 30 min. 13 sek., III miejsce, gimn. Reja — czas 31 min. 42 sek.**

**W biegu senjorów I miejsce zajął Stanisław Lankosz — 27 min., 27 sek., II miejsce Jan Markiewicz — 32 min., 10 sek., III miejsce Stefan Chyliński — 32 min., 42 sek.**

**W biegu pań I miejsce zajęła pp. Stanisława Głuszkówna — 22 min., 6 sek., II miejsce p. Eugenja Nowakowska — 22 min., 24 sek., III miejsce p. Aniela Ścisłowska — 23 min., 4 sek.**

**Skoki były atrakcją propagandową, lecz z powodu złych warunków śnieżnych, nie były brane pod uwagę.**

**W biegu patrolowym brało udział 9 zespołów, w tem „Strzelec" oraz wszystkie szkoły średnie z Kielc.**

**Ogółem do zawodów stanęło 42 zawodników, w tem 9 pań.**

**Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody oraz żetony złote i srebrne wraz z dyplomami. Patrole otrzymały puhary złote — jako nagrody przechodnie.**

**Pierwszy puhar złoty dzierży w swych rękach „Strzelec", drugi gimn. im. St. Kostki w Kielcach**

**Zawody mimo niepogody zgromadziły na stadjon liczną publiczność. Za trudy około wyszkolenia drużyn narciarskich i urządzenia powyższej imprezy, należy się szczere podziękowanie kpt. Klemensowi, który nie szczędził pracy, by impreza ta wypadła jaknajokazalej.**

# Tajemnica obozu cyganów.

## Dwoje dzieci na łasce bandy cygańskiej.

Ostatnio koło Druskienik zatrzymał się wędrowny obóz cyganów. Od chwili zainstalowania się nowych gości, w okolicy zaczęły zdarzać się w nienotowanej dotychczas ilości kradzieże. Podejrzenie padło na cyganów, z których kilku przyłapano na gorącym uczynku.

W związku z tem policja przeprowadziła w obozie szczegółową rewizję i ku swemu zdziwieniu ujawniła dwoje dzieci w wieku od 3 do 4 lat, których wygląd wyraźnie zdradzał pochodzenie niecygańskie. Wdrożono dochodzenie. Cyganie dają mętne odpowiedzi, tłumacząc się, że dzieci przybłąkały się do nich w Kownie i od tej chwili dzielą losy obozu, wędrując z nim z miejsca na miejsce.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, iż dzieci te zostały przez cyganów porwane, władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo celem rozwiązania tej zagadki.

# Niezwykła malwersacja małżeńska.

## Żona utrzymuje rodziców i... drugą żonę oszusta.

Trybunał kasacyjny w Paryżu rozstrzygnął właśnie na niekorzyść oskarżonego spór o malwersacje małżeńskie, tem różniące się od innych tego rodzaju sprawek, że popełnione przy pomocy rodziców oszusta.

Trzydziestosześcioletni lowelas bez zajęcia, poznał przypadkowo młodą stenotypistkę, której przedstawił się jako lekarz i

*zdobył sobie jej serce.*

Młoda panienka, bardzo dobrze płatna urzędniczka pewnej instytucji przemysłowej, zgodziła się na małżeństwo z przystojnym młodzieńcem, którego uważała za kawalera. Narzeczony przedstawił ją swoim rodzicom, którzy przyszłą synową przyjęli

*bardzo łaskawie,*

nie mówiąc jej nic o tem, że syn ich posiada już poprzednio poślubioną żonę.

Za oszczędności panienki kupiono dwa pierścionki, poczem młoda para udała się do małej miejscowości podmiejskiej, gdzie miał odbyć się ślub. Okazało się jednak, że ksiądz nie może zapisać młodej pary do ksiąg metrykalnych, dla braku pewnych papierów. Zgodził się tylko na

*„pobłogosławienie"*

związku.

Po tym ślubie, który niedoświadczona panna młoda uważała za wystarczający, gruchająca parka zamieszkała na czas miodowych tygodni u rodziców żony, później przeniosła się do rodziców męża. Młoda żona powróciła do swego biura i ona to z pensji swojej utrzymywała nietylko siebie i męża, ale i jego rodzinę.

Ostatecznie cała sprawa wydała się podejrzaną rodzicom młodej mężatki, którzy

*na własną rękę*

zaczęli zbierać informacje o „doktorze" i przy tej sposobności dowiedzieli się, że jest on już żonaty.

Sąd pierwszej instancji skazał bigamistę oraz jego ojca na 3 miesiące więzienia i wypłacenie poszkodowanej pannie sumy około 50.000 złotych odszkodowania. Zasądzeni odwołali się do wyższej instancji i

*pożałowali tego.*

Obecnie bowiem będą musieli wypłacić odszkodowanie dwa razy większe, gdyż trybunał kasacyjny wyraził opinję, że oszustwo wykonane było w sposób niezwykle przebiegły i złośliwy.

### Z Czeladzi.

(c) **Nieuczciwy doradca.** Stanisław Możdżyn, właściciel biura próśb i podań sądowych (w Rynku dom Rudzkiego) odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim w Czeladzi, za przywłaszczenia pieniędzy klijentów.

Lekkomyślny doradca brał pieniądze za pisanie próśb i opłaty sądowe, których w sądzie nie było.

Nieuczciwego „manipulanta" sąd skazał na 2 mies. więzienia.

(c) **Repertuar kin.** Kino teatr „Czary": — „Bicz Boży" z Lon Chaneyem.

### Z Dąbrowy.

(d) **Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.** Jutro o godz. 6.30 wiecz., w sali „Kuźnicy" (ul. 3-go Maja 4), odbędzie się organizacyjne zebranie, celem utworzenia lokalnego komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego.

(d) **„Jego kapralska mość".** Dnia 2-go marca, w sali kino - teatru „Kometa", koło hutników przy państwowej szkole górniczej i hutniczej z udziałem absolwentek żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie odegra pełną humoru komedję w 3 aktach p. t. „Jego kapralska mość" Z. Orwicza. Reżyseruje tę komedję p. H. Kowalski, artysta teatru miejskiego w Sosnowcu.

W czasie przerwy koncertować będzie orkiestra uczniów szkoły górniczej i hutniczej.

Początek punktualnie o godz. 8.30 w.

Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na cele oświatowe koła hutników.

### Z Zawiercia.

**ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.**

**Minister pracy na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia zarządził przyznanie zasiłków częściowo zatrudnionym bezrobotnym na terenie zakładów pracy na Górnym Śląsku i w Zawierciu, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia prod. pełnego umówionego zarobku za jeden, dwa lub trzy dni pracy w tygodniu.**

(z) **Walne zebranie związku inwalidów** odbyło się w niedzielę, przy udziale sekretarza zarządu głównego p. Stan. Modzelewskiego i delegata zarządu wojewódzkiego d-ra Jaskólskiego. Do nowego zarządu wybrano: prezes — Cz. Krotochwil, wiceprezes M. Pleban, sekretarz B. Duliszek zastępca — A. Piaseckі, skarbnik J. Bryła, zast. E. Michubski, komisja rewizyjna E. Chrząszcz, F. Kotowicz, St. Kula, T. Kozłowski, St. Grabowski i A. Gawron.

(z) **Zebranie organizacyjne obywatelskiego komitetu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego** odbyło się onegdaj, pod przewodnictwem starosty p. St. Konopackiego i przy udziale około 80 osób, reprezentujących miejscowe społeczeństwo. W toku obrad wyłoniono prezydjum komitetu i zorganizowano poszczególne sekcje. Pozatem ustalono program uroczystości, który przedstawia się następująco: **środa 18. 3.** capstrzyk o godz. 18 zbiórka na boisku T. A. Z. **Czwartek 19. 3.:** godz. 7.45 wymarsz drużyn maskowych do Krzywopłot, godz. 9.30, zbiórka organizacyj na boisku T. A. Z., godz. 9.40 przegląd i wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po mszy defilada na ul. 3-go maja, po której odbędzie się bieg okrężny 3000 mtr., godz. 14.30 strzelanie z broni małokalibrowej, w strzelnicy PW. WF. przy ul. Pomorskiej 24, godz. 18 ogólne rozdanie nagród zawodnikom, godz. 19.30 uroczysta bezpłatna akademja w domu ludowym. W końcu zebrania przewodniczący oświadczył, iż w dniu imienin sejmik zawiercki przekaże sumę zł. 5000 na łódź podwodną im. marszałka Piłsudskiego, co zebrani przyjęli burzliwemi oklaskami.

(z) **Z życia pol. młodzieży pracującej „Orlę".** Dzisiaj wieczorem, o godz. 7, w sali sejmiku wygłoszony zostanie przez kmdta rejonu związku podoficerów rez. p. T. Stosika odczyt p. t. „Polska na morzu".

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Pocałunek" z Gretą Garbo. Kino Apollo: — „Człowiek bez nerwów".

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. Wincentemu Kałamadze ze Strzemieszyc:** Artykuł do druku się nie nadaje. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie prasowej zostało przez sejm uchylone.

# Życie gospodarcze

### GIEŁDA

Warszawa, 2.

Warszawa — Dol. 8.91
Nowy - Jork 8.917
Londyn 43.36
Paryż 34.98 i pół
Wiedeń 125.37
Praga 26.43
Włochy 46.73 i pół
Belgja 124.46
Szwajcarja 172.01
Holandja 358.08
Berlin 212.15
Dol. War. pr. obrt. 8.91¼
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 95.50 — 96.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.50 — 52.25

Tendencja słabsza.

### AKCJE.

Warszawa, 24. 2.

Bank Polski 153.00 — 153.75
Węgiel 32.00
Modrzejów 8.50 — 8.25
Starachowice 11.00

Tendencja słabsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24. 2.

Żyto cena tranz. 18.00 — 18.85 — 19.00
Pszenica cena tranz. 23.40
Pszenica cena orjen. 22.75 — 23.25
Mąka 28.50
Otręby żytnie 12.50 — 13.50

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

### W GOŚCINIE U ŻONY „KRÓLA ŚWIŃ".

**Słodka uczta i zabawa dla 2 tysięcy dzieci.**

Cały Boston mówi o niezwykłej uroczystości, którą wyprawiła dla dwu tysięcy ubogich dzieci miasta pani Clothwell, żona popularnego tam

*„króla świń."*

Zabawa ta przechodziła najśmielszą nawet fantazję. Dewizą jej było: Jeden dzień w krainie baśni.

Zbudowano więc tę krainę mlekiem i miodem płynącą. Z drzew zwieszały się pieczone gołąbki „prosto idące do gąbki", w basenach pluskała lemoniada, krzesła były z marcepanu, a stoły

*z czekolady.*

Dzieci otrzymywały piękne podarunki, a po skończonej zabawie miały prawo do spożycia wszystkich mebli.

Pani Clothwell w asystencji kilku lekarzy pilnowała, by jej mali goście nie nadużyli wszelkich rozkoszy kraju baśni.

### LOGIKA DZIECKA.

— Dlaczego płaczesz, malutka?
— Bo mi strasznie zimno.
— To idź do domu.
— Kiedy mamusia pozwoliła mi się bawić, aż się ściemni.

# W pętach żądzy złota i hazardu.

## Ostatnia stawka -- własne życie.

### Tragiczny finał przegranej.

Do amerykańskiego miasteczka Nut City zjechali goście, na których osobach skupiło się zainteresowanie wszystkich mieszkańców.

Byli to

*trzej poszukiwacze złota,*

którym poszczęściło się ostatnio ogromnie i którzy przybyli do miasta z grubo wypchanemi portfelami

Jeden z nich był dobrze znany miejscowym mieszkańcom. Był to Orestes Fletscher, z którego osobą związana była tragiczna historja.

Siostra Fletschera, bardzo przez brata kochana, zaręczona była z najlepszym jego przyjacielem Tomem Toyle.

Toyle zerwał z dziewczyną dla innej kobiety, i wówczas

*siostra Fletschera popełniła samobójstwo.*

Fletscher poprzysiągł Toyle'owi zemstę i zniknął z miasteczka.

Teraz wypłynął po upływie kilku lat, jako bogaty człowiek i przedewszystkiem zgłosił się do dawnego przyjaciela, obecnie wroga.

Sądzono, że dawne urazy zostały puszczone w niepamięć i że Fletscher zapomniał o zemście, gdyż tegoż wieczora w sali hotelowej zebrali się kopacze złota z Fletscherem na czele na partyjkę kart, a wśród gości znajdował się Toyle.

Zaczęto grać w pokera.

Bogacze ogłaszali

*olbrzymie stawki, sięgające 3000 dolarów.*

Przegrywano i wygrywano poprostu fortuny.

Tom Toyle przegrywał.

W pewnej chwili Fletscher zawołał:

— Stawiam 5000 dolarów!

Gracze cofnęli się. Został tylko Toyle:

— Trzymam — powiedział.

Gra była coraz to zażartsza.

Wreszcie Toyle oświadczył, że nie ma już pieniędzy.

Wówczas Fletscher zaproponował Toyle'owi, by

*postawił na kartę życie.*

Jeżeli przegra, zastrzeli się z rewolweru Fletschera.

Toyle zgodził się.

Odsłonięto karty.

Fletscher miał 4 asy i jednego króla.

Z ironicznym uśmiechem spoglądał na przeciwnika, gdy Toyle krzyknął:

— Łotrze! Oszukałeś mnie! Grasz fałszywemi kartami. I ja mam asa!

*W grze niema pięciu asów.*

Fletscher czuł się niewinny i zażądał śledztwa.

Istotnie, jeden z graczów przyznał się, że to on podsunął asa.

Nazajutrz znaleziono Toyle'a zabitego. Obok niego leżał rewolwer Fletschera.



Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej rozpisuje

**Przetarg Publiczny**

na wykonanie prac około budowy i utrzymania ulic w roku 1931/32. Przetarg odbędzie się dnia 7 marca b. r. Szczegółowych objaśnień udziela, od dnia 28 II b. r. w godzinach od 10 do 12, Dział Drogowy, gdzie również nabyć można formularze ofertowe po cenie 10 złotych za komplet.

Dąbrowa Górnicza, dnia 21 lutego 1931 roku.

MAGISTRAT.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółdzielni „Bławat" w Sosnowcu zaprzysiężony buchalter — rzeczoznawca Jan Mikołajewski, zamieszkały w Sosnowcu zawiadamia wierzycieli, iż stosownie do postanowienia Pana Sędziego Komisarza masy upadłości ostateczny termin sprawdzania wierzytelności upadłego wyznaczony został na dzień 5 marca 1931 roku o godz. 11 rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Syndyk Tymczasowy
Jan Mikołajewski.



## DROBNE OGŁOSZENIA

### Kupno i sprzedaż.

**SPRZEDAM** dom z ogrodem owocowym i gruntem. Wiadomość: Psary, Antoni Lis.

**KUPIĘ** maszynę bębenkową w dobrym stanie do szycia, zaraz. Wiadomość: filja „Expresu" Grodziec.

**PIANINO** krzyżowe sprzedam 1.350 złotych, Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

### POSADY I PRACE.

**POSADĘ** otrzyma początkująca biuralistka, maszynistka w charakterze kierowniczki, z kapitałem do 2.000 złotych od zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Wynagrodzenie".

**POTRZEBNA** dobra kucharka do bufetu restauracyjnego w sądzie okręgowym. Zgłoszenia do bufetu.

### LOKALE.

**POSZUKUJĘ** umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Wiadomość: „Expres Zagłębia". Dąbrowa.

### Zgubione dokumenty.

**BIERAŃSKI** Stefan zgubił dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin w 1930 roku.

**LULA** Antoni zgubił dokument urlopowy, wydany przez 19 pułk piechoty we Lwowie.

**NOWAK** Katarzyna zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**WOJCIECHOWI** Sykulskiemu i Katarzynie Sykulskiej zam. w Zagnańsku, skradziono 2 dowody kolejowe, wydane przez Dyr. kolei państw. w Radomiu, które się unieważnia.

**DĘBSKA** Antonina zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**ABRAM** Felzensztajn zamieszkały w Będzinie, Towarowa 8, zgubił w Dąbrowie patent na handel obuwia 4 kategorji, wydany przez urząd skarbowy w Będzinie.

**PROSZOWSKI** Wojciech zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**SUROWIEC** Szczepan zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię Jowisz.

**MUDYNA** Władysław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**ANTONI** Gęborski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Będzinie.

**STASIAK** Władysław zgubił portfel zawierający książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, legitymację zasiłkową, wydaną przez fundusz bezrobocia i kartę rejestracyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin.

**HERSZEL** Hamburger zamieszkały w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 27, zgubił książkę wkładkową na sumę 500 dolarów, wydaną przez Spółdzielczy Bank Kredytowy w Będzinie w dn. 28. XI. 1930 r. Opatrzono numerem 221. Co niniejszem unieważnia się.

### RÓŻNE.

**2 SAMOCHODY** ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

**DN.** 22 lutego zgubiono między Nowopogońską a Racławicką 110 zł. Znalazcę proszę o zwrot do administracji „Expresu" za wynagrodzeniem.

**ZGUBIONO** torebkę damską granatową zawierającą kilkanaście fotografji i różne drobiazgi. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot. Wiadomość w administracji.

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Boszczyka Wincentego.

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Edwarda Zacharskiego.

**DAM** 200 zł. za wyrobienie mi posady szofera lub inkasenta, mogę złożyć kaucję. Wiadomość w administracj.

**DO** odebrania znaleziony zegarek, u M. Roze. Będzin, Sączewska 7 w godz. 3 — 8.

**UNIEWAŻNIAMY** weksle z żyrem F-my „Strem", płatny 15/III, 28/III i 20/IV b. r., które zostały przez nas zgubione i ostrzegamy przed przyjmowaniem ich. O ile by się taki weksel ukazał, prosimy o zawiadomienie F-mę M. Blumenfrucht, Będzin, Kołłątaja 29. Za wynagrodzeniem.

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną legitymację na konia (kasztana 6 lat), wydaną przez gm. Dyminy, wojew. Kieleckiego na nazwisko właściciela konia Józefa Słowińskiego, zam. w Zagórzu.

**ZAKŁAD** zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.